

o ile to dotyczy wzajemnego stosunku obu państw, żadnej nie uległ zmianie.

Prezydent Leagues w Komisji dla spraw zagranicznych francuskiej Izby deputowanych omawiając obecną sytuację polityczną, poruszył też i kwestję polską. Oświadczenie to nie zostało zagranicą dokładnie podane, Prezydent ministrów ograniczył się do tego, by uwiadomić komisję o pełnej zaufania wymianie myśli, która się zawsze odbywała między Polską a Francją. Rząd francuski nie zaniechał w cią-

Ale od agitatorów niemieckich roi się nie tylko na samym Śląsku, gdzie się ma odbyć głosowanie, ale wogóle wszędzie, gdzie przebywają uprawnieni do oddania głosów. Nie brak ich i w Galicji, zwłaszcza u byłych Górnoszlazaków, szczególnie zaś wśród niemieckich kolonistów, na naszej ziemi zamieszkałych.

Niedawno, dzięki energii posterunku policji państwowej w Nadworniu udało się przytrzymać takie indywiduum, które chciało się ukradkiem przedostać

Wojskowy charakter nie przeszkadzał mu bynajmniej w gorliwym i sumiennym pełnieniu obowiązków obywatelskich, te zaś nie absorbują go do tego stopnia, aby to wpłynąć mogło ujemnie na jego prawdziwość rycerskiego ducha.

Jenerał Józef Haller to wzór żołnierza-obywatela, gotowego każdej chwili życie i mienie złożyć na ołtarzu Ojczyzny, bo tak każe obowiązek. Nic też dziwnego, że społeczeństwo polskie stawia go w pierwszym rzędzie między największymi swymi bohaterami narodowymi i nie szczędzi mu na każdym kroku dowodów uznania i sympatii, na które sobie tak rzetelnie zasłużył.

Historja oceni jego zasługi, jakie położył około odrodzenia Polski od pierwszych chwil wybuchu wojny światowej, a po dobę obecną społeczeństwo polskie widzi w nim prawdziwego swego obrońcę, z ufnością też zwraca się doń w każdej potrzebie. Jak zaś seryo pojmuje on swoje obowiązki żołnierza-obywatela, tego dowody złożył na polach bitew całej prawie Europy, ostatecznie zaś jako naczelny dowódca Armii ochotniczej, gdy w lecie ubiegłego roku nawała bolszewicka zdawała się nam grozić zalewem. Rycerskiego swego ducha potrafił tchnąć w te słabe dzieci, stojące do walki w obronie zagrożonej Ojczyzny i uczynił z nich bohaterów, którym i liczebna przewaga oprzeć się nie zdołała.

Wdzięczne społeczeństwo polskie pragnęło bodaj w drobny sposób dać mu dowód swego uznania i miłości. Ze składek ogółu zakupiono szablę honorową i wręczono ją uroczystość bohaterowi narodowemu, uznając słusznie, że jest to jedyny odpowiedni sposób uczczenia zasług żołnierza.

Uroczystość rozpoczęła Msza uroczysta w kościele św. Jana w Warszawie. Następnie jenerał Haller przybył do Rady miejskiej, gdzie odbył się właściwy akt wręczenia szabli. Uroczystość w sali Rady miejskiej dopełniły popisy „Lutni” i orkiestry załogi warszawskiej.

W najbliższym czasie, jak się dowiadujemy, ma jenerał Haller wyjechać do Ameryki. Podróż jego ma charakter agitacyjny, mianowicie ma zachęcać tamtejszą Polonię do pospieszenia z wydatną pomocą krajowi macierzystemu.

Trzeba przyznać, że wybór był trafny. Sławę swego wodza rozniesli po Stanach Zjednoczonych byli jego podkomendni, starania jego uwieńczył też niezawodnie pomyślny skutek.

## Bankructwo polityki koalicyjnej w Grecji.

Przed kilku tygodniami, omawiając sytuację w Grecji, wywołaną niespodziewanym, tragicznym zgonem króla Aleksandra, polegając na informacjach pism francuskich i angielskich, wyraziliśmy przekonanie, że Venizelos jest prawdziwym „mężem Opatrznościowym” tego kraju, że jemu tylko ma Grecja do zawdzięczenia, iż z ogólnej pożogi światowej wyszła bez szwanku, a nawet ze zdobyczami terytorjalnymi.

Ze Venizelos położył dla Grecji wielkie zasługi, tego nikt nie zaprzeczy, ale dziś dopiero widzimy dokładnie, że ogół grecki, z kierunkiem polityki, przez niego zainicjowanym, bynajmniej się nie zgadza, dochowując zaprzysiężonej wierności swemu prawowitemu władcy, królowi Konstantynowi.

Jak wiadomo, król Konstantyn, pragnąc w cza-



Uczczenie zasług jenerała Hallera: Jenerał Haller po wręczeniu mu szabli honorowej w otoczeniu uczestników uroczystego aktu.

gu przesilenia, wywołanego ofensywą bolszewicką zalecać Rządowi polskiemu jak największej przeczorności i umiarkowania i udzielając mu równocześnie pełnego poparcia. Rząd francuski dał Polsce do zrozumienia, że byłoby rozsądnie ograniczyć się do konsolidacji granic etnograficznych młodej Rzeczypospolitej, zażądać od sowietów takiego samego poszanowania jej praw, jaki jest uzasadniony wobec prawa narodów i wobec własnej powagi. Nadto poleca prezydent ministrów, by Polska skoncentrowała wszystkie swoje wysiłki wewnątrz kraju celem utworzenia energicznej administracji i zorganizowania siły finansowej.

## Przygotowania hakatystów do plebiscytu.

Termin plebiscytu na Górnym Śląsku nie jest jeszcze dokładnie znany, praca przecie, aby wypadł „sprawiedliwie”, wre w całej pełni. Niemcy dokładają wszelkich starań, aby, skoro już nie może się obejść bez niego, wypadł na ich korzyść. Nie żalują też w tym celu pieniędzy. Miliony marek płyną stale z Berlina na Śląsk, zużywa się je na wszelkiego rodzaju agitację. Po kraju snują się tysiące osobników, starających się przedstawić ludziorom dobrodziejstwa, jakie ją czekają w ścisłym związku z Rzeszą niemiecką, zohydżając natomiast Polskę, która doprowadzić ich może do ruiny. Gdzie perswazyje nie wystarczą, tam pomaga terror, po całym kraju organizuje się też bojówki antypolskie, zaopatrywa je obficie w broń i amunicję.

Górny Śląsk jest dziś na wulkanie, który może lada chwila wybuchnąć, a wybuch ten radzi byłoby Niemcy przyspieszyć. Prowokują też polską ludność na każdym kroku, aby ją wytrącić z równowagi, siebie zaś przedstawiać jako ofiarę polskiej intrygi, co zdołaloby może przekonać Koalicję, że kraj ten należy zostawić Niemcom, jako im się słusznie należący.

To jedyne ich marzenie i cel ich pragnień. Tyle już uzyskali ustępstw ze strony Koalicji, że nie tracą nadziei, iż uda im się ją przekonać, że to kraj niemiecki, bez którego Rzesza obejść się nie może, a sama ludność nie pragnie bynajmniej połączenia z Polską...

Na wszelki wypadek przygotowują się także i do „sumiennego i uczciwego” przeprowadzenia plebiscytu, co trzeba zrozumieć w ten sposób, że fałszują listy głosowań i legitymacje, aby do urny stanęło jak największą ilość „pewnych”, przekonanych o niemieckości Górnego Śląska, choćby nawet przy pomocy tak wymownych argumentów, jak marki lub terroru.

do Małopolski przez granicę czesko-słowacką, aby rozwinąć agitację plebiscytową między kolonistami niemieckimi, osiadłymi licznie w okolicy Nadwornia.

Był to niejaki Teodor Burgalowski, rodem z Lipnicy. Znalaziono przy nim wiele fałszywych legitymacji, uprawniających do głosowania podczas plebiscytu, oraz obfitość widokówek, mających stwierdzić, że Górny Śląsk był, jest i musi zostać niemiecki. Jedną z nich, nadesłaną nam uprzejmie przez Komendę posterunku, przedstawia uzbrojone w siekiery i pałki dzieci górnośląskie i nosi wyraźny napis: „Niech widzą Polacy, że my naszego drogiego Górnego Śląska nie oddamy!...”

Przed podobnymi łotrami należy się mieć pilnie na baczności i paraliżować na każdym kroku ich niecną robotę!...

## Uczczenie zasług jener. J. Hallera.

Rzadko który z naszych dowódców cieszy się tak ogólnym uznaniem i sympatią, nie tylko w kołach wojskowych, ale i wśród ogółu społeczeństwa, jak jenerał broni, Józef Haller.

Na to uznanie i sympatię zasłużył też sobie w zupełności, łącząc w swej osobie najidealniejsze zalety żołnierza i obywatela.



Bankructwo polityki koalicyjnej w Grecji: Polityk grecki Venizelos na wywczasach w Nicei.